

Sygn. akt I PK 174/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa K. R.

przeciwko Urzędowi K.

o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach płacy i pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
bez obciążenia skarżącego kosztami zastępstwa
procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. IX Wydział Pracy wyrokiem z dnia 3 października 2017 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanego Urzędu K. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 17 maja 2017 r. przywracający powoda K. R. do pracy w pozwanym urzędzie na dotychczasowych warunkach płacy i pracy (pkt 1) oraz zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.960 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2), w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.784 zł tytułem odszkodowania, oddalając powództwo o przywrócenie do pracy, w punkcie 2 w pozostałej części apelację oddalił oraz w punkcie 3 orzekł o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w pozwanym urzędzie od 1 sierpnia 2008 r., początkowo na podstawie umowy o pracę na czas określony, a od 1 stycznia 2009 r. - na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na stanowisku pełnomocnika prezydenta miasta K. - kierownika projektu przebudowy centrum K., a od 1 lipca 2009 r. na stanowisku pełnomocnika prezydenta ds. projektu przebudowy strefy „[...]”. W związku z zakończeniem inwestycji przebudowy obszaru „[...]” i planami likwidacji komórki organizacyjnej pozwanego, którą kierował powód, prowadzono z nim rozmowy na temat przejścia na stanowisko głównego specjalisty w Wydziale Obsługi Inwestorów, lecz powód odmówił przyjęcia nowych warunków zatrudnienia.

Od dnia 1 października 2016 r. powód został członkiem Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „[...]”. Pozwany pracodawca pismem z 6 października 2016 r. zwrócił się z pytaniem, „czy powód jest członkiem związku lub zwrócił się o obronę swoich praw pracowniczych?” do: MOZ NSZZ „[...]” Urzędu Miasta i Zakładu Zieleni Miejskiej, OPZZ „[...]” oraz do Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Samorządowych Straży Miejskiej w K. i Urzędu Miasta K.. MOZNSZZ „[...]” Urzędu Miasta i Zakładu Zieleni Miejskiej oraz Związek Zawodowy Funkcjonariuszy i Pracowników Samorządowych Straży Miejskiej w K. i Urzędu Miasta K. odpowiedziały, że powód nie jest członkiem ich organizacji i nie wystąpił o reprezentowanie swoich praw pracowniczych, natomiast według OPZZ „[...]”, pracodawca nie ma prawa bez powodu pytać o to, czy dany pracownik jest członkiem związku zawodowego, dlatego też nigdy nie udzielał odpowiedzi na tego typu zapytania pozwanego. Pismem z 31 października 2016 r., odebrany przez powoda 2 listopada 2016 r., pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę z zachowaniem skróconego okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując zamianę struktury organizacyjnej pozwanego polegającą na likwidacji biura „w randze referatu: Pełnomocnika Prezydenta ds. Projektu Przebudowy Strefy „[...]” - Biuro Projektu Przebudowy Centrum K.”, co skutkowało likwidacją zajmowanego przez powoda stanowiska pracy.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że pracodawca przy wypowiedaniu powodowi umowy o pracę naruszył wymogi formalne w zakresie wymaganej konsultacji zamiaru wypowiedzenia ze związkami zawodowymi, ale nie

zgodził się oceną, że likwidacja stanowiska pracy „nie czyni wypowiedzenia niemożliwym i niecelowym”. W przedmiotowej sprawie strony pracodawca naruszył wymogi formalne wypowiadając powodowi umowę o pracę, choć dążył do ustalenia, czy jest on członkiem związku zawodowego lub czy zwracał się o związkową obronę swoich praw pracowniczych. Równocześnie pozwany w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę podał rzeczywistą i konkretną przyczynę wypowiedzenia w postaci zlikwidowania w strukturze organizacyjnej pozwanego urzędu stanowiska zajmowanego przez powoda, tj. pełnomocnika Prezydenta Miasta K. do spraw przebudowy sfery [...]. Przyczyną likwidacji tego specyficznego stanowiska pracy było zakończenie przebudowy tej inwestycji. Ponadto pozwany zaproponował powodowi inne stanowisko pracy odpowiadające jego kwalifikacjom, który propozycji tej nie przyjął. W takich okolicznościach sprawy w ocenie Sądu drugiej instancji zachodziły szczególne i uzasadnione okoliczności uprawniające do skorzystania z dyspozycji art. 45 § 2 k.p. ze względu na brak możliwości przywrócenia powoda na stanowisko, które zlikwidowano po zakończeniu projektu, dla którego było utworzone.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok w punktach 1 i 2, zarzucając naruszenie art. 373 w związku z art. 370 i w związku z art. 460 § 1 k.p.c. przez przyjęcie i rozpoznanie apelacji niepochodzącej od właściwego pozwanego pracodawcy, wskutek czego doszło do wydania wyroku „sytuacji gdy konieczne było wydanie postanowienia o odrzuceniu apelacji z innych przyczyn niedopuszczalnej”, w której wyrok Sądu pierwszej instancji stałby się prawomocny.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący utrzymywał, że jego skarga jest oczywiście uzasadniona, „ponieważ w toku postępowania przed sądem rejonowym oraz apelacyjnym oraz w ramach wszystkich czynności obu Sądów i wszystkich pism procesowych - z wyjątkiem właśnie apelacji i jej wstępnego zbadania - oznaczenie strony pozwanej było takie same i nie budziło żadnych wątpliwości. Apelacje jak i pozostałe pisma i czynności w toku postępowania przed obiema instancjami sygnował ten sam pełnomocnik profesjonalny zatem wiedział i znał doskonale strony procesu tj. pracodawcę i co najmniej winien dochować należytej staranności w oznaczeniu pozwanego. Oznaczenie pozwanego jest elementem przedmiotowo istotnym apelacji z uwagi na

ocenę jej nie tylko formalną, ale i materialną. Nadto pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej do protokołu podniósł zarzut pochodzenia apelacji nie od pozwanego, który to zarzut został przez Sąd zignorowany i nie wyjaśniony w uzasadnieniu”.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w celu odrzucenia apelacji oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Wprawdzie w apelacji strona pozwana (apelująca) została oznaczona jako „Miasto K.”, ale w uzasadnieniu pozwany był kilkakrotnie prawidłowo określany jako „Urząd Miasta K.”. Dlatego Sąd Okręgowy w sentencji wydanego wyroku jako stronę pozwaną prawidłowo oznaczył „Urząd Miasta K.”, w ten sposób uściślając prawidłowe oznaczenie strony pozwanej, gdy zaistnienie tej oczywistej omyłki pisarskiej wynikało z prawidłowej oceny zakresu podmiotowego wydanych w sprawie orzeczeń (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2001 r., I PZ 93/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 597 i orzecznictwo wskazane w jego uzasadnieniu). W rozpoznawanej sprawie pomyłka w oznaczeniu strony wystąpiła tylko na pierwszej stronie apelacji pozwanego, ale z jej uzasadnienia wynikało, że pozwanym jest Urząd Miasta K., a nie Miasto K.. Ponadto zarzut nieprawidłowego oznaczenia strony pozwanej nie był sformułowany w odpowiedzi na apelację, która nie zawierała wniosku o jej odrzucenie z powodu niewłaściwego oznaczenia strony apelującej. W konsekwencji zarówno w postępowaniu apelacyjnym oraz w szczególności w zaskarżonym wyroku kontestowane postępowanie toczyło się z udziałem Urzędu Miasta K., a nie jak twierdzi skarżący z udziałem Miasta K., które nie było pracodawcą powoda. Innych argumentów za przyjęciem

skargi kasacyjnej do rozpoznania autor skargi nie przedstawił, a nie jest rzeczą Sądu Najwyższego domyślanie się lub poszukiwanie okoliczności, które mogłyby ewentualnie wymagać poddania skargi kasacyjnej merytorycznej weryfikacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134 i z dnia 14 grudnia 2004 r., II CZ 142/04, LEX nr 146412), zwłaszcza gdy skarżący nie przyjął oferty wykonywania innego odpowiedniego zatrudnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym, która sprokurowała zaskarżoną konfuzję proceduralną (art. 102 k.p.c.).